

Aresztowano oficerów zachodniej koalicji w Aleppo

19 grudnia 2016

Z jakiegoś powodu, światowe media ignorują doniesienia o niezwykłym „odkryciu”, choć informacja ma bardzo istotne znaczenie dla dalszego konfliktu w Syrii. Niektóre źródła podają, że w bunkrze we wschodniej części Aleppo znaleziono i aresztowano przynajmniej kilkunastu oficerów państw zachodnich. Ujawniono również tożsamość niektórych wojskowych.[ZNZ]

Wydarzenie miało miejsce 16 grudnia w godzinach porannych. Syryjskie siły specjalne wkroczyły do bunkru, gdzie ukrywali się oficerowie z Arabii Saudyjskiej, Izraela, Jordanii, Kataru, Maroko, Turcji i Stanów Zjednoczonych. Syryjski parlamentarzysta oraz przewodniczący Izby Handlowej Aleppo, Fares Shehabi, ujawnił imiona i nazwiska oraz przynależność państwową części z nich: „Mutaz Kanoğlu – Turcja, David Scott Winer – USA, David Shlomo Aram – Izrael, Muhamad Tamimi – Katar, Muhamad Ahmad Assabian – Arabia Saudyjska, Abd-el-Menham Fahd al Harij – Arabia Saudyjska, Islam Salam Ezzahran Al Hajlan – Arabia Saudyjska, Ahmed Ben Naoufel Al Darij – Arabia Saudyjska, Muhamad Hassan Al Sabihi – Arabia Saudyjska, Hamad Fahad Al Dousri – Arabia Saudyjska, Amjad Qassem Al Tiraoui – Jordania, Qassem Saad Al Shamry – Arabia Saudyjska, Ayman Qassem Al Thahalbi – Arabia Saudyjska, Mohamed Ech-Chafihi El Idrissi – Maroko”. [ZNZ]

Organizacja Sieć Woltera powiadomiła, że jeszcze w dniu aresztowania zachodnich oficerów, zwołane zostało nadzwyczajne, zamknięte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Informację w tej sprawie uzyskał również syryjski dziennikarz Said Hilal Alcharifi, który dodał, że wśród zatrzymanych są również brytyjscy, francuscy i niemieccy oficerowie. Jego zdaniem, powinno to ułatwić negocjacje z państwami, które

próbowały obalić rządy Assada.[ZNZ]

Można zatem domyślić się dlaczego w ostatnich dniach Zachodowi tak strasznie zależało na wprowadzeniu zawieszenia broni w Aleppo. Można uznać, że zachodni oficerowie, którzy najprawdopodobniej wspierali tamtejszych terrorystów, po prostu nie zdążyli się ewakuować.[ZNZ]

Kampania zbrojna w Aleppo trwała kilkanaście miesięcy i dobiega już końca. Jest to z pewnością poważny cios dla tamtejszej rebelii, którzy narzekali na zbyt słabe wsparcie od Zachodu. Zaś Stany Zjednoczone, bogate państwa arabskie i kraje zachodnioeuropejskie powinny być teraz postrzegane nie jako wyzwoliciele, lecz jako agresorzy, którzy dzięki niejawnemu finansowaniu i dozbrajaniu zdestabilizowały obce państwo, przyczyniając się do śmierci setek tysięcy ludzi.[ZNZ]

Tymczasem syryjskie władze przekazały przedstawicielom międzynarodowej misji Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej dowody na użycie przez rebeliantów gazu musztardowego – poinformował w niedzielę rzecznik krajowego organu Syrii ds. realizacji Konwencji o zakazie broni chemicznej Samer Abbas. „Przekazaliśmy misji wszystkie dokumenty. Zostały sprawdzone i zaakceptowane. Misja znowu przyjedzie do Syrii, by pobrać próbki, które później będą zbadane” – powiedział Abbas.[SN]

Chodzi o zebrane przez ekspertów z rosyjskiego Ministerstwa Obrony dowody na użycie 31 października 2016 roku w miejscowości Maarat Umm Hawsh w prowincji Aleppo 240 mm pocisku moździerzowego z gazem musztardowym. Misji przekazano jedynie dokumenty, natomiast na materialne dowody (próbki) założono plomby i odesłano do syryjskiego magazynu, gdzie będą przechowywane do czasu rozwiązania problemów finansowych związanych z opłaceniem lotu czarterowego do Hagi. Próby prawdopodobnie będą wysłane w styczniu 2017 roku. Misja pracowała w Damaszku od 12 grudnia na zaproszenie syryjskich władz. Uczestniczyło w niej ośmiu inspektorów z USA, Wielkiej

Brytanii, Australii, Słowacji i Słowenii. Nie skomentowali oni tych doniesień.[SN]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net